



Sygn. akt III CSK 183/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Dończyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa I. G. i małoletniego
M. G. działającego przez matkę I. G.
przeciwko NZOZ "Szpital [...]" sp. z o.o.
w K. i U. Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. o zapłatę, rentę i ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 marca 2013 r.,
skargi kasacyjnej powodów
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 20 września 2011 r.,

- 1) uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację powódki i orzekającej o kosztach procesu i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego,**

- 2) oddala skargę kasacyjną w pozostałym zakresie,
- 3) oddala wniosek o przyznanie od Skarbu Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu kasacyjnym powodowi M. G.

Uzasadnienie

Powodowie I. G. i M. G. wnieśli o zasądzenie od pozwanych - Szpitala im. [...] oraz od U. Towarzystwa Ubezpieczeń S.A., z którym Szpital łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej:

- na rzecz I. G. kwoty 30 000 zł tytułem odszkodowania i kwoty 700 000 zł jako zadośćuczynienia pieniężnego z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2004 r., a także stałej renty w wysokości 1.500 zł miesięcznie z ustawowymi odsetkami od dnia 4 października 2004 r.;

- na rzecz małoletniego M. G. – odszkodowania w wysokości 15 000 zł i zadośćuczynienia w kwocie 35 000 zł, obu świadczeń z odsetkami ustawowymi od dnia 4 października 2004 r.;

Oboje powodowie domagali się także ustalenia na przyszłość odpowiedzialności pozwanego Szpitala w stosunku do nich.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2011 r. uwzględnił częściowo żądanie powódki i zasądził od pozwanych *in solidum* na jej rzecz kwotę 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 grudnia 2005 r., oddalił jej powództwo w pozostałej części, a powództwo małoletniego powoda oddalił w całości i orzekł o kosztach procesu. Sąd ustalił, że powódka po przekroczeniu wyliczonego terminu porodu była dwukrotnie poddawana badaniom diagnostycznym w pozwanym Szpitalu, w tym w dniu 2 października 2004 r. – testowi oxytocyną w celu wykluczenia niewydolności łożyskowej. Wyniki nie ujawniły wskazań do wykonania cesarskiego cięcia. W dniu 4 października 2004 r. ze względu na ciążę po terminie, o godz. 10.30 założono powódce doszyjkowo prostaglandyny (Prepidil żel) - w celu przygotowania szyjki macicy do porodu. Stan zdrowia powódki nie wymagał konsultacji internistycznej decyzji o zastosowaniu prostaglandyn. Lek ten działa głównie miejscowo i nie mógł wywołać bezpośrednio nadciśnienia tętniczego. Po aplikacji żelu powódka była monitorowana przez 40 min zapisem KTG, z którego ostatnie 20 minut jest zapisem prawidłowym. Powódka była pod obserwacją i opieką lekarza oraz położnej, jednak nie bez przerwy, nie monitorowano jej także za pomocą KTG przez okres około 3 godzin, mimo że podczas stosowania leków naskurczowych było to konieczne, zignorowano także skargi powódki na złe samopoczucie (dreszcze, fale gorąca,

kaszel) po podaniu prostaglandyn. Nadzór okołoporodowy był więc niedostateczny. Ponownie rozpoczęto zapis o 15. Ujawniono w nim cechy zagrażające zamartwicy płodu i nadmiernej czynności skurczowej macicy trwające przez około 80 min. Objawy te były wskazaniem do przeprowadzenia cięcia cesarskiego. Około 16.15 stwierdzono nadreaktywność mięśnia macicy oraz krwawienie. Te objawy spowodowały decyzję o zakończeniu ciąży cięciem cesarskim, które wykonano około godz. 17.30. Małoletni powód w pierwszej minucie życia oceniony został na 3 punkty w 10-stopniowej skali Apgar stwierdzono brak oddechu, brak napięcia mięśniowego, brak odruchów, uogólnioną sinicę, obecność zielonych, gęstych wód płodowych świadczących o niedotlenieniu. Dzięki natychmiastowej interwencji medycznej jego stan się poprawił. Ostatecznie powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu i do chwili obecnej nie ujawniły się u niego żadne powikłania będące konsekwencją porodu.

W trakcie wydobywania dziecka stwierdzono całkowite odklejenie łożyska i żywo czerwoną krew w jamie macicy. Podczas zabiegu łożeczkowania jamy macicy krwawienie się wyraźnie zwiększyło, a stan kliniczny powódki pogorszył. Podczas operacji lekarze starali się zachować macicę jednak – w celu ratowania życia powódki - podjęto decyzję o jej usunięciu bez przydatków. Z uwagi na nasilające się krwawienie operujący zdecydowali się na podwiązanie tętnic biodrowych wewnętrznych. Po operacji stan powódki był poważny, ale z tendencją do systematycznej poprawy. W dniu 31 października 2004 r. powódka została wypisana ze szpitala na własne żądanie. Jako skutki pozostające w związku przyczynowym z porodem u powódki wystąpiły - atonia macicy, jej usunięcie, powodujące utratę zdolności rodzenia, podwiązanie tętnic biodrowych wewnętrznych, uszkodzenie splotów lędźwiowych, zespół wykrzepienia, szok, zakrzepica, zawał mięśnia sercowego i martwica przysadki z jej następową hipofunkcją, wreszcie zakrzepowe zapalenie żył w kończynach dolnych powodujące niewydolność chodu, stanowiące następstwo masywnego krwotoku w czasie porodu. Uszczerbek na zdrowiu powódki został oceniony na 45%. Powódka wymaga stałego substytucyjnego leczenia preparatami hormonalnymi, które jednak nie są w stanie całkowicie naśladować warunków fizjologicznych.

Sąd Okręgowy ocenił, że postępowanie personelu pozwanego szpitala było prawidłowe i zgodne ze sztuką lekarską, jakkolwiek nadzór okołoporodowy nie był dostateczny z uwagi na zaniechanie ciągłego monitorowania za pomocą KTG po podaniu prostaglandyn, zignorowanie złego samopoczucia (dreszcze, fale gorąca, kaszel) powódki po ich podaniu i pozostawienie powódki samej. Powódce nie udzielono informacji dotyczących krwawienia, a tylko powiadomiono o konieczności przeprowadzenia cesarskiego cięcia. Jediną osobą, z którą powódka miała kontakt była położna wymieniająca podkłady w związku z krwawieniem.

Usunięcie macicy, podwiązanie naczyń biodrowych wewnętrznych i uzupełnienie utraconej krwi było związane z ratowaniem życia powódki. Mimo prowadzonego przez zespół medyczny pozwanego szpitala prawidłowego postępowania wystąpiły powikłania, które spowodowały kalectwo powódki. Sąd przyjął, że powikłania te mogły wystąpić u powódki nawet gdyby wcześniej przeprowadzono cesarskie cięcie (do czego jednak nie było jego zdaniem podstaw) i gdyby nie nastąpiło odklejenie łożyska. Splot powikłań był wyjątkowo niekorzystny i bardzo rzadko spotykany w praktyce. Jedną z przyczyn przedwczesnego oddzielenia łożyska - patologii występującej z częstością od 0,4 do 1% wszystkich porodów - jest czynność skurczowa macicy. Stosowanie środków naskurczowych (oksytocyna, prostaglandyny) może być teoretycznie jedną z przyczyn przedwcześnie oddzielonego prawidłowo usadowionego łożyska, której częstość nie występuje w statystykach. Prostaglandyny stosuje się rutynowo w preindukcji i indukcji porodu. Nie można także stwierdzić, że wykonanie cięcia o godz. 16.30 zapobiegłoby wystąpieniu atonii macicy i jej konsekwencjom, bowiem nie jest znany czas jaki musi upłynąć od rozpoczęcia oddzielania się łożyska do wystąpienia atonii mięśnia macicy i rozwoju zespołu wykrzepienia DIC. Nie ma metod diagnostycznych pozwalających przewidzieć lub uchwycić moment wystąpienia przedwczesnego oddzielenia łożyska. Nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy zastosowaniem prostaglandyn, a uszkodzeniem splotów krzyżowo-lędźwiowych. Takie uszkodzenie mechaniczne nie jest też konsekwencją przeprowadzenia cesarskiego cięcia.

Sąd Okręgowy ocenił roszczenia na podstawie art. 415 k.c. w zw. z art. 430 k.c., art. 444 k.c. i art. 445 § 1 k.c. Jego zdaniem, czynności podejmowane wobec powódki, od momentu przyjęcia jej do szpitala, aż do chwili wypisania jej były wykonywane prawidłowo, stosownie do jej sytuacji zdrowotnej oraz wyników badania. We właściwym momencie podjęto decyzję o przystąpieniu do wykonania zabiegu cesarskiego cięcia z uwagi na zaburzenia czynności serca płodu. Nie było natomiast żadnych uzasadnionych medycznie podstaw do wykonania tego zabiegu już w momencie przyjęcia powódki. Lekarze strony pozwanej dopuścili się jednak zaniedbania, bowiem nie wyłapali nadmiernych skurczów macicy poprzez nieodczytanie zapisu kardiogramu. Powódka nie była podłączona do KTG przez 3,5 godziny. Brak dostatecznego nadzoru okołoporodowego miał wpływ na samopoczucie powódki, która czuła się samotna i zdenerwowana. Natomiast od momentu odklejenia się łóżyska działania położników były pełne profesjonalizmu i staranności. Dzięki prawidłowemu postępowaniu lekarzy małoletni powód nie doznał uszczerbku na zdrowiu. Występujące w następstwie podjętych czynności powikłania u powódki nie były skutkiem błędu czy niedbałości lekarzy. Sąd nie dopatrył się adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem lekarzy pozwanego Szpitala, a szkodą wyrządzoną powódce ani też podstaw do odpowiedzialności pozwanych wobec małoletniego powoda. Za nieprawidłowość uzasadniającą zasądzenie zadośćuczynienia w kwocie 10 000 zł *in solidum* od obydwu pozwanych, na podstawie art. 4 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (Dz. U. z 2009 r., nr 52, poz. 417 ze zm.) w zw. z art. 448 k.c. Sąd uznał zaniechanie monitorowania powódki przez okres ok. 3,5 godziny, świadczące o niedostatecznym nadzorze okołoporodowym. Zdaniem Sądu, zaniedbanie to naruszyło dobra osobiste powódki, poprzez złamanie prawa powódki do informacji i brak opieki pielęgnacyjnej. Powódka, która była w pierwszej ciąży, odczuwała dyskomfort w związku z brakiem informacji i poczuciem, iż nie ma zapewnionej wystarczającej opieki medycznej.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu pierwszej instancji apelacją, skierowaną przeciwko rozstrzygnięciom oddalającym ich powództwo. Zarzucili naruszenie art. 415, 444 i 445 k.c. w zw. z art. 355 § 1 i art. 6 k.c. przez przyjęcie, że powodowie nie zdołali udowodnić bezprawnego działania pozwanego Szpitala, a także

naruszenie prawa procesowego, w szczególności art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na oparciu ustaleń jedynie na opinii biegłych z pominięciem innych wnioskowanych przez powodów dowodów, oraz art. 328 § 2 k.p.c. przez nie wskazanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówiono wiarygodności - apelujący podkreślali, że powódki nie poinformowano o możliwych negatywnych skutkach podania prostaglandyny, która w warunkach polskich przy ciąży około 42 - tygodniowej nie jest stosowana standardowo, nie pozostawiono jej też wyboru, czy chce zakończyć poród drogami naturalnymi czy operacyjnie (poprzez cesarskie cięcie).

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowo ustalony i w zasadzie niekwestionowany stan faktyczny przyjęty przez Sąd pierwszej instancji. Wskazał, że powodowie podważają ocenę przyczyn, które doprowadziły do odklejenia się łożyska u powódki i zagrożenia zamartwicą płodu i uniemożliwiły zakończenie porodu w sposób naturalny. Zdaniem skarżącej, przyczyną było zaaplikowanie jej prostaglandyn bez uprzedzenia o możliwych działaniach niepożądanych i bez pozostawienia wyboru, czy kontynuować akcję porodową siłami natury po zastosowaniu prostaglandyn, czy zdecydować się (bez podania prostaglandyn) na cesarskie cięcie. W tym zakresie Sąd odwoławczy odwołał się do omówionych przez Sąd Okręgowy dowodów z opinii biegłych, które uzasadniały, jego zdaniem, pogląd o niewystępowaniu u powódki przeciwwskazań do podania prostaglandyn, które są używane rutynowo i o prawidłowości nieinformowania powódki o niezmiernie rzadko występujących komplikacjach. Przychylił się też do stanowiska pozwanego Szpitala o braku prawnych i medycznych podstaw do dokonywania cesarskiego cięcia w publicznej służbie zdrowia na życzenie pacjentki. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że według biegłych, cesarskie cięcie u powódki zostało wykonane niezwłocznie po wystąpieniu nagłego wskazania, którego wcześniej nie było. Pozytywna ocena opinii i wniosków biegłych spowodowała, że Sąd odwoławczy za uzasadnione uznał oddalenie wniosku powodów o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych, czy o uwzględnienie ekspertyzy pozasądowej złożonej do akt. W rezultacie Sąd drugiej instancji przychylił się także do wniosków prawnych Sądu Okręgowego.

Powodowie w skardze kasacyjnej opartej na obydwu podstawach z art. 398³ § 1 k.p.c. podnieśli:

1) w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego:

– niewłaściwe zastosowanie art. 361 § 1 k.c. i art. 355 k.c. w zw. z art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. w art. 6 k.c. poprzez uznanie, że powodowie nie wykazali związku przyczynowego pomiędzy doznaną szkodą a zaniedbaniem ze strony pozwanej, podczas gdy związek taki wystąpił pomiędzy zaniechaniem lekarzy a powikłaniami, które wystąpiły u powódki i jej dziecka, a polegał na znacznym zwiększeniu ryzyka wystąpienia tych powikłań. Powodowie odwołali się do konkretnych fragmentów opinii wydanych w sprawie, dotyczących skutków nienależytego nadzoru okołoporodowego;

- niewłaściwe zastosowanie art. 415 k.c. w zw. z art. 416 k.c. w zw. z art. 355 k.c. w zw. z art. 6 k.c. polegające na stwierdzeniu, że strona pozwana nie ponosi winy w wyrządzeniu powodom szkody, tj. że zachowana została należąca staranność przy podejmowaniu czynności medycznych na powódce i małoletnim, podczas gdy doszło do rażącego naruszenia staranności, przejawiającego się w pozostawieniu pacjentki, która z uwagi na podane jej leki była pacjentką szczególnej troski, na okres 3,5 godziny bez dozoru, a nadto z uwagi na całkowite zbagatelizowanie zgłaszanych przez pacjentkę dolegliwości.

2. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na teść wyroku, a konkretnie:

- art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nie powołanie dowodu z dodatkowej opinii biegłych w sytuacji gdy wnioski z opinii wydanych do akt niniejszej sprawy nie były spójne i zawierały sprzeczności — w związku z czym wymagały wyjaśnienia, o co powódka wnioskowała kilkakrotnie zarówno przed Sądem II instancji jak i przed Sądem I instancji.

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. co do wybiórczego potraktowania opinii biegłych i niedostrzeżenie różnic pomiędzy wywodami opinii, a ich wnioskami końcowymi — co miało zasadniczy wpływ na wynik sprawy, gdyż na tej podstawie sąd ocenił występowania związku przyczynowo — skutkowego.

Powodowie wnieśli o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie na rzecz pełnomocnika z urzędu powodów kosztów udzielonej im pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym, które to koszty nie zostały pokryte ani w całości, ani w części.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawę faktyczną orzekania przez Sąd Najwyższy stanowią ustalenia przyjęte przez sąd drugiej instancji (art. 398¹³ § 1 k.p.c.). Muszą to jednak być ustalenia poczynione w wyniku prawidłowo przeprowadzonego postępowania dowodowego. Jeżeli więc w apelacji strona podnosiła zarzuty dotyczące przebiegu i kompletności tego postępowania, w tym także odnoszące się do oceny dowodów, to obowiązkiem Sądu Odwoławczego było rozważenie tych zarzutów przy uwzględnieniu całości zebranego materiału dowodowego. W postępowaniu kasacyjnym nie jest wprawdzie dopuszczalne kwestionowanie samej oceny dowodów i poczynionych ustaleń, lecz może być poddana kontroli kasacyjnej formalna prawidłowość wykonania obowiązków nałożonych na sąd drugiej instancji w art. 378, art. 380, art. 381 i art. 382 k.p.c., także tych, które odnoszą się do kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych. Źródłem wiedzy Sądu Najwyższego o zakresie, w jakim sprawa została zbadana przez sąd odwoławczy, przebiegu i wynikach tego badania, jest sporządzone przez ten sąd uzasadnienie. Skarżący ma rację zarzucając, że treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, iż Sąd Apelacyjny nie poddał szczegółowej ocenie materiału dowodowego. Sąd ten potraktował opinie sporządzone w sprawie i stanowiące najistotniejszy dowód jako zgodną w treści całość, poprzestając na wyrażeniu akceptacji dla ich profesjonalizmu i doświadczenia ich autorów, nie nawiązał natomiast do merytorycznej zawartości opinii. Tymczasem, co powodowie akcentują w skardze kasacyjnej, wydane w sprawie opinie nie są identyczne w poglądach o prawidłowości podejmowanych czynności, o tym, jakie powinny być reakcje na objawy występujące u położnicy i płodu, wreszcie o tym czy niedopuszczalne zaniedbanie obowiązku stałego monitorowania stanu powódki i dziecka mogło wpłynąć na powikłany dalszy przebieg porodu i być przyczyną lub współprzyczyną poważnego uszczerbku na zdrowiu powódki. Ich autorzy inaczej postrzegają

związki pomiędzy poszczególnymi działaniami i zaniechaniami lekarzy, a rozwojem zdarzeń, których bardzo poważne skutki dotknęły powódkę. Omówienia wymagały nie tylko różnice pomiędzy opiniami, ale także zmiany, jakie występują pomiędzy treścią opinii Uniwersytetu Medycznego z P. i jej uzupełnieniem. Sąd orzekający nie może poprzestać na wnioskach opinii, musi prześledzić tok informacji i argumentów przedstawionych przez biegłych i skontrolować jego spójność. Ten obowiązek ciąży także na sędzię odwoławczym, wynika z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 i art. 391 § 1 k.p.c. i nie jest ograniczony jedynie do rozważenia zarzutów, jakie do opinii biegłych zgłaszają strony. Tymczasem Sąd Apelacyjny, rozpatrując apelację powodów, którzy w toku postępowania i przy jej składaniu nie korzystali z pomocy profesjonalnego pełnomocnika, ograniczył się do ogólnego omówienia tych zarzutów i nie zagłębił się w treść opinii. Tym samym nie można uznać, że Sąd drugiej instancji prawidłowo wykonał swoje obowiązki w postępowaniu apelacyjnym. Podnoszone w skardze naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez niewłaściwe rozpoznanie zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. okazało się więc uzasadnione. Uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. (w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.) było pochodną nienależytego rozpoznania apelacji.

Zarzut uchybienia art. 286 k.p.c. w zw. z art. 290 k.p.c. w zw. z art. 391 k.p.c. w zw. z art. 232 zd. 2 k.p.c. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z kolejnej opinii jest przedwczesny, skoro nie została dotychczas dokonana rzetelna ocena już przeprowadzonych dowodów. Stwierdzenie różnic pomiędzy opiniami nie musi oznaczać potrzeby sięgania do pomocy innych biegłych, ponieważ wątpliwości może udać się wyjaśnić wykorzystując przewidziane dla sądu w art. 286 k.p.c. uprawnienie do zażądania ustnego wyjaśnienia opinii złożonej na piśmie. Niemniej zgodzić się należy ze skarżącymi, że okoliczności, w jakich doszło do uszczerbku na zdrowiu powódki i bardzo poważny charakter doznanej krzywdy w powiązaniu z faktem, że powodowie nie byli w toku postępowania przed sądami powszechnymi reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, uzasadniałyby – w razie takiej potrzeby – przeprowadzenie koniecznego postępowania dowodowego z urzędu.

Zarzuty zgłoszone w ramach podstawy naruszenia prawa materialnego nie poddają się ocenie bez prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, w skład którego wchodzi także wyjaśnienie okoliczności pozwalających na określenie z odpowiednio wysokim prawdopodobieństwem, czy szkody na zdrowiu powódki pozostają w związku przyczynowym z wykazanym nienależytym nadzorem nad przebiegiem inicjowanego porodu i wynikają ze zbyt późno podjętych decyzji o przeprowadzeniu cesarskiego cięcia, czy też związek ten nie ma miejsca. Nawet bowiem bardzo rzadko spotykany zespół powikłań może wystąpić z odpowiednio większym prawdopodobieństwem w razie zajścia określonych nieprawidłowości niż przy całkowicie prawidłowo prowadzonym porodzie. Stwierdzenie, czy nastąpiło naruszenie wskazanych przez skarżących przepisów konstruujących odpowiedzialność deliktową wymaga dysponowania bazą faktyczną umożliwiającą stwierdzenie czy wypełnione zostały wszystkie przesłanki tej odpowiedzialności, do których należy także związek przyczynowy pomiędzy zawinionym zdarzeniem sprawczym a szkodą.

Z przytoczonych względów zaskarżony wyrok należało uchylić w części oddalającej żądania powódki (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

Natomiast co do powoda M. G. skarga kasacyjna podlegała oddaleniu (art. 398¹⁴ k.p.c.), ponieważ odpowiedzialnością odszkodowawczą objęte są krzywdy polegające na uszkodzeniu ciała lub wywołaniu rozstroju zdrowia. W skardze powód nie zakwestionował ustaleń, zgodnie z którymi nie doznał tego rodzaju uszczerbków na zdrowiu.

Orzeczenie o kosztach postępowania jest konsekwencją uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Rozstrzygnięcie o kosztach ma charakter akcesoryjny i nie może pozostać w mocy w wypadku kiedy orzeczenie kończące sprawę zostało skasowane i sprawa skierowana została do ponownego rozpoznania. Postanowienie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 398²¹ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.

Oddalenie wniosku o przyznanie pełnomocnikowi powoda udzielającemu mu pomocy prawnej z urzędu spowodowane jest niewykazaniem przez pełnomocnika należytej staranności przy sporządzaniu skargi kasacyjnej w części

odnoszącej się do powoda M. G. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2012 r., II CSK 397/12, LEX nr 1288636).